

Dr hab. Monika A. Komsta  
Instytut Filozofii  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego  
Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Magistra Marcina Tomaszewicza pt. „Koncepcja dziejów Pawła Orosjusza na tle historiozofii antycznej”

Niniejszą recenzję przedkładam w odpowiedzi na pismo Kierownika Dyscypliny Filozofia Ks. dr. hab. Janusza Mączki prof. UPJPII z dnia 04.12.2023 informującego o powołaniu mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej p. mgr. Marcina Tomaszewicza. W mojej recenzji ustalę jednoznacznie, czy przedłożona do oceny rozprawa spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obszarze nauk humanistycznych, w dyscyplinie filozofia.

Rozprawa doktorska Pana mgr. Marcina Tomaszewicza jest rekonstrukcją historiozofii Pawła Orosjusza opartą o źródła, analizę kontekstu historycznego, a także analizę kontekstu filozoficznego. Praca ma na celu uzupełnienie pewnego braku istniejącego w literaturze przedmiotu, gdzie ten aspekt myśli tego ucznia Augustyna nie został uwzględniony. Wybór tematu nie wymaga uzasadnienia, ponieważ podjęcie tego zagadnienia jest zarówno interesująco badawczo, jak i ważne dla lepszego ujęcia myśli patrystycznej. Rozprawa ma charakter historyczno- filozoficzny.

#### I. Struktura rozprawy doktorskiej

Doktorant stawia we wstępie do swojej rozprawy dwa główne pytania 1) czy w myśli Orosjusza jest obecna historiozofia, a jeśli tak, to 2) jakie elementy stanowią o istocie takiej historiozofii. Odpowiedzi na oba pytania zająają się ze sobą, a kryteria, które mogą pozwolić na odpowiedź wynikają z celu, jaki Doktorant wskazuje dla historiozofii: „Celem historiozofii jest, po pierwsze określenie kierunku rozwoju dziejów lub zaprzeczenie takiej ogólnej tendencji, po drugie zaś próba jakościowej oceny wydarzeń i epok historycznych wraz ze wskazaniem kryterium tej oceny” (s.20). Z tak postawionego celu wypływają zagadnienia, których zbadanie pozwoli odpowiedzieć na obydwa postawione na początku

pytania. Wyznaczają one równocześnie konstrukcję pracy. Wstęp przedstawia także krótko metodę, jaka będzie używana w rozprawie, a mianowicie metodę analityczno – syntetyczną.

Rozdział 1 jest rodzajem wprowadzenia, ponieważ porusza zagadnienia metaprzekmiotowe. W części pierwszej Doktorant określa znaczenia takich pojęć jak „historia”, „historiozofia”, „filozofia dziejów” i „teologia dziejów”, w części drugiej natomiast przedstawia życiorys Pawła Orozjusza i jego relacje ze św. Augustynem. W tymże rozdziale omawiane są też zagadnienia, których rozważenie (jak Doktorant zaznaczył we wstępie do tej rozprawy) ma pozwolić na wydobycie elementów myśli historiozoficznej Pawła Orozjusza, są to: czas linearny i historyczny, periodyzacja dziejów, podmiot historii, struktura historiozofii, związek między historiozofią a filozofią polityczną i społeczną. Autor nazywa te kategorie „założeniami teoretycznymi” (s.28) wskazując, że wydobycie ich z myśli Pawła Orozjusza pozwoli na rekonstrukcję jego koncepcji historiozofii. Mgr Marcin Tomaszewicz postawił tezę, którą uważa już za udowodnioną (co może wydawać się przedwczesne), że Orozjusz rozwija ideę Augustyna (s.32) dotyczącą zdjęcia z chrześcijan odpowiedzialności za różne klęski, które dotyczą państwo rzymskie.

Rozdział 2 poświęcony jest koncepcji czasu w myśli Orozjusza, ale rozważania, w których Doktorant omawia jego właściwe stanowisko, poprzedzone są przedstawieniem starożytnych teorii dotyczących rozumienia czasu, przede wszystkim dwóch konkurencyjnych ujęć: czasu cyrkularnego i liniowego. Mgr Marcin Tomaszewicz porównuje ze sobą różne opinie wskazując, że u podstaw historiozofii Pawła Orozjusza leży koncepcja czasu liniowego wprowadzonego przez myśli chrześcijańską, choć w *Historii przeciw poganom* występują również elementy cyrkularne (s.74).

Rozdział 3 podejmuje problem wyróżnienia w dziejach poszczególnych okresów czy epok stanowiących z pewnego punktu widzenia zamkniętą całość. Pytanie podstawowe dotyczy kryterium decydującego o wydzieleniu danego okresu czasu z jakiejś ciągłej całości. Doktorant pokazuje różne typy periodyzacji, występujące w myśli starożytnej: Owidiusza, Liwiusza, Wergiliusza (mit złotego wieku), Dikajarcha z Messyny, Warrona, Wallejusza Paterkulusa, Ammiana Marcelina, Florusa (periodyzacja oparta na rozwoju organicznym państw). Punktem odniesienia dla Orozjusza (nie tylko w ramach zagadnienia periodyzacji, lecz również w wielu innych) jest jednak koncepcja Augustyna, który uważał, że „kryterium podziału historii stanowi przede wszystkim kondycja moralna ludzkości” (s.82). Augustyn odwołuje się do hymnu o stworzeniu świata z księgi Rodzaju, dzieląc dzieje na sześć epok, zgodnie z sześcioma dniami stworzenia, łączy jednak ten podział dziejów z koncepcją rozwoju państwa. Dla Augustyna jest to bowiem państwo zbawionych, a nie żaden

konkretny organ państwowy. Orozjusz nie przyjmuje w pełni koncepcji Augustyna, odrzuca bowiem jako kluczową liczbę 6 (od sześciu dni stworzenia), choć posługuje się zależnościami liczbowymi podobnie jak biskup Hippony. Doktorant analizuje w tym miejscu granice epok dających się wyróżnić w opisie Orozjusza a także wskazuje na zależności między nim a myślicielami pogańskimi. Następnie omawia koncepcję millenaryzmu i periodyzację dziejów wyznaczoną tym stanowiskiem oraz bada wpływ tej teorii na myśl historiozoficzną Orozjusza. Wątki millenarystyczne, które pojawiają się u tego autora to: koncepcja mesjasza, epoki mesjańskiej, sądu i zmartwychwstania (s.118).

Rozdział 4 koncentruje się na odkryciu praw, jakie według Orozjusza miałyby rządzić rozwojem dziejów. Mgr Marcin Tomasiewicz omawia rozwój zagadnienia przeznaczenia na przestrzeni wieków w myśli greckiej, a także rozwój chrześcijańskiej doktryny dotyczącej opieki, jaką Bóg rozciąga nad światem, aby na tym tle ukazać specyfikę stanowiska Pawła Orozjusza, specyfikę wyznaczoną chrześcijańską koncepcją Bożej Opatrzności.

U Orozjusza terminy „opatrność/providentia” odnoszą się do celu rozwoju dziejów (s.154). Jest to Opatrzność osobowa a nie deterministyczny rozum stoików, przeciwstawia się ona również epikurejskiemu przypadkowi (s.156). Wydarzenia historyczne mają swój głęboki sens w Boskim planie rozwoju rzeczywistości, co bezpośrednio wskazuje na istnienie u Orozjusza pewnej historiozofii. W kontekście problematyki Boskiej Opatrzności Doktorant rozważa takie kategorie pojęciowe jak „kara” i „nagroda” i ich zastosowanie w historiozofii, co prowadzi Go z kolei do zbadania koncepcji apokatastazy, jej źródeł i założeń. Doktorant wskazuje, że wspomniane kategorie pojęciowe Orozjusz stosuje zarówno do całych państw, jak i jednostek (s.176), co stanowi jeden z elementów jego historiozofii.

Rozdział 5 zatytułowany „Podmiot historii” został poświęcony identyfikacji podmiotu procesu dziejowego w myśli Pawła Orozjusza, którym może być: świat, ludzkość lub pewna zasada ontologiczna (s.183). Doktorant wskazuje na Orygenesisa i Euzebiusza z Cezarei jako na punkty odniesienia dla Orozjusza, a celem rozdziału jest rozstrzygnięcie, czy podmiotem dziejów jest państwo rzymskie czy też raczej Kościół. Ostatecznie jednak Mgr Marcin Tomasiewicz identyfikuje podmiot historii w dziele *Historia przeciw poganom* z wiernymi chrześcijanami (s. 214).

W zakończeniu rozprawy Doktorant zbiera syntetycznie wyniki dotychczasowych analiz, pozwalających na sformułowanie odpowiedzi na pytania postawione we wstępie. Wskazuje również na oryginalność historiozofii Orozjusza, który bazując na zastanym materiale źródłowym i będąc zależnym od Augustyna przedstawił jednak własną interpretację dziejów.

## II. Zalety rozprawy

1. Rozprawa doktorska jest zwartym opracowaniem historiozofii Pawła Orozjusza zawartej w jego dziele *Historia przeciw poganom*. Pozytywnie trzeba ocenić najpierw wybór tematu pracy, ponieważ ten aspekt twórczości Orozjusza nie został dotąd wystarczająco opracowany, stąd monografia przedstawiona przez p. mgr. Marcina Tomasiewicza wypełnia dużą lukę w piśmiennictwie naukowym. Zadanie, jakie postawił sobie Doktorant, nie jest łatwe, ponieważ ma to być rekonstrukcja historiozofii na podstawie tekstu, który w zamyśle autora jest historią dziejów. Oznacza to konieczność znalezienia elementów składowych teorii, która nie została wyrażona wprost, konieczność opracowania metody wydobywania tych właśnie elementów, co jak się wydaje, Doktorantowi się udało.

2. Praca doktorska została napisana w niezwykle logiczny sposób. Rozdziały zostały zaopatrzone we wstępy i krótkie podsumowania, co nie tylko ułatwia śledzenie toku rozumowania, ale przekonuje czytelnika o tym, że Autor rozprawy panuje nad tokiem wywodów i ma przed sobą jasno postawiony cel, który krok po kroku realizuje, nigdy nie tracąc go z oczu. Sam podział na rozdziały jest precyzyjny, został zapowiedziany i krótko omówiony we wstępie, jest więc dla czytelnika mapą, dzięki której można bez trudu śledzić rozwój rozumowania. Taka przejrzystość struktury sprawia czytelnikowi przyjemność z czytania.

3. Zaletą pracy jest też poprawny język, klarowność wypowiedzi i bardzo nieliczne literówki (s. 86. jest: liczny, powinno być: liczby; s. 100 jest: znaczenia, powinno być: znaczenie; s. 111 jest: interpretacje, powinno być: interpretację; s. 137, l. 17 jest „Gneujusza”, powinno być „Gnejusza”; s. 152, l. 9, jest „konsekwencja”, powinno być „konsekwencją”). Zdarzają się niezręczne sformułowania, np. na s. 132 oto cytat: „Logos stoików i platońskie przeświadczenie o racjonalności przeznaczenia doświadczają zatem recepcji w historiozofii Orozjusza”. Wydaje mi się, że może byłoby lepiej powiedzieć „zostały włączone w historiozofię Orozjusza”, albo na s. 161: „trzeba zauważyć, iż opiekuńcze działania Chrystusa nie są bezinteresowne”, a lepiej brzmiałoby „bezcelowe”. Są to jednak błędy nieliczne i łatwe do poprawienia.

4. Nie można nie zauważyć, że praca oparta jest na tekście oryginalnym, Doktorant odnosi się do adekwatności polskiego przekładu *Historii przeciw poganom* i kilka razy go poprawia tak, aby lepiej odpowiadał oryginałowi (s.134 i 135), odwołuje się również do

znaczeń terminów w ich brzmieniu źródłowym. Są to elementy warsztatu historyka świadomego wagi źródła, a Mgr Marcin Tomaszewicz dobrze opanował ów warsztat.

5. Autor charakteryzuje się dojrzałością metodologiczną, czego wyrazem są rozważania metaprzekmiotowe zawarte we wstępie oraz w rozdziale 1. Chciałabym w tym miejscu podkreślić następujące zalety metody Doktoranta:

a) Na uwagę zasługuje zdefiniowane znaczenia kluczowego pojęcia „historiozofia”, odróżnienie go od pojęć pokrewnych, wyjaśnienie jego specyfiki, co daje jasną perspektywę rozważań.

b) We wstępie Mgr M. Tomaszewicz charakteryzuje swoją metodę badawczą jako analityczno - syntetyczną, co wyraża się w rozprawie szerokimi analizami tekstów autorów stanowiących dla Orozjusza punkt odniesienia oraz w syntezie pozwalającej wydobyć z tych analiz elementy, które dla historiozofii są istotne. A zatem wybór metody został potwierdzony tokiem rozważań.

c) Również we wstępie Doktorant zwraca również uwagę na problemy związane z rekonstrukcją myśli historiozoficznej Orozjusza wywołane koniecznością wydobywania jej z dzieła, które w pierwszym rzędzie jest historyczne a nie historiozoficzne, co wymaga wypracowania pewnej metody pozwalającej w należyty sposób ukazać to, co dla historiozofii istotne. Mgr Tomaszewicz opracowuje więc siatkę pojęć, których analiza ma pozwolić odpowiedzieć na pytanie: czy jest historiozofia w *Historii przeciw poganom* i co na nią się składa. Wskazuje zatem na te fragmenty dzieła Orozjusza, które mogą stać się podstawą do wysnuwania pewnych wniosków na tematy historiozoficzne, takie jak koncepcja czasu, rządu Opatrzności w świecie, podmiot procesu dziejowego.

6. Praca Mgr. Marcina Tomaszewicza odznacza się dużą erudycją, z jednej strony odwołuje się do szerokiej bazy opracowań zagadnienia, z drugiej opiera się na wielu tekstach źródłowych, stanowiących bezpośredni kontekst twórczości Orozjusza. Autor sięga zarówno do dzieł filozoficznych jak historycznych i teologicznych, a zatem tło kulturowe zostało zarysowane bardzo szeroko, tak aby tym wyraźniej ukazało się stanowisko Pawła Orozjusza, jego specyfika i zależności od innych autorów tej epoki. Jest to zabieg zapowiedziany we wstępie rozprawy jako element metody rekonstruowania myśli historiozoficznej Pawła Orozjusza.

7. Zaletą rozprawy doktorskiej jest ujawniona świadomość różnic w podejściu do historiozofii współcześnie i w starożytności, Doktorant zauważył, że osiągnięcia współczesnych myślicieli mogą wpływać na negatywną ocenę dokonań Orozjusza (i autorów jeszcze wcześniejszych) dlatego w pracy stara się umieścić twórczość Orozjusza

tylko na tle autorów wcześniejszych od niego i mu współczesnych. Narzucanie nowożytnych schematów myślowych nie pozwoliłoby na poprawną rekonstrukcję historiozofii Orozjusza, którą trzeba zacząć niejako „od środka”, od zrozumienia zależności istniejących wewnątrz jego myśli. Dopiero kolejnym etapem mogłaby być próba odczytania jego historiozofii w jakimś współczesnym kluczu, ale to wykraczałoby poza ramy tej rozprawy.

Wady rozprawy. Kwestie do dyskusji

1. Zaczę od kwestii formalnych.

a) Wydaje mi się, że dość niefortunne jest rozdzielenie materiału pomiędzy wstępem do rozprawy i jej pierwszym rozdziałem. Wynika to z faktu, że rozdział 1 sam ma charakter wstępu, porusza zagadnienia metaprzmiotowe, dlatego nie widać racji, dlaczego nie miałby być właśnie wstępem. Co więcej, tytuł rozdziału nie bardzo pasuje do treści, która ma dużo większy zakres niż może to sugerować tytuł: „Paweł Orozjusz jako dziejopisarz i historiozof”, gdy tytuł pierwszego punktu brzmi: „Historiozofia – poszukiwanie sensu i celu dziejów”.

b) Mankamentem jest również brak omówienia dotychczasowego stanu badań, bo to pozwoliłoby Doktorantowi wyakcentować nowość proponowanej w rozprawie rekonstrukcji. Szczególnie wartościowe dla pracy, podkreślające jej nowatorstwo, byłoby wykazanie, że w całej dotychczasowej literaturze twórczość Orozjusza nigdy w tym aspekcie nie była opracowana. Co prawda Doktorant mówi o tym we wstępie, ale brakuje sprawozdania z przeprowadzonego stanu badań.

c) Brakuje również indeksu pojęć i nazwisk, co może nie jest tak rażące w przypadku pracy doktorskiej, jak w już opublikowanej książce, ale utrudnia korzystanie z pracy. Gdyby rozprawa miała zostać opublikowana (a myślę, że warto), stanowiłoby to dla czytelnika dużą niegodność.

d) Pewną wadą jest również brak w przypisach wersji oryginalnej tekstu cytowanego w tłumaczeniu w tekście głównym. Oczywiście nie ma sensu cytować w oryginale każdego przytoczonego fragmentu, ponieważ bardzo wydłużyłoby to rozprawę, a jednak te najbardziej istotne teksty powinny znaleźć się w przypisie w wersji oryginalnej, żeby czytelnik mógł skonfrontować w każdej chwili interpretację podaną przez Doktoranta nie tylko z polskim tłumaczeniem, ale i ze źródłem.

e) Dość niefortunne jest zamieszczenie omówienia Filona koncepcji Opatrzności w rozdziale zatytułowanym „Rozwój pojęcia opatrności w literaturze patrystycznej”, co jednak można obronić o tyle, że Filon był dla Ojców bezpośrednim źródłem.

2. Uwagi merytoryczne. Na początku pragnę zaznaczyć, że to, co za chwilę powiem, nie stanowi istotnego błędu czy braku pracy, ale być może powinno zostać wspomniane jako dalsza perspektywa badawcza, całą rozprawę oceniam bowiem bardzo wysoko.

a) Magister Marcin Tomaszewicz zapowiada we wstępie filozoficzne spojrzenie na historiozofię Orozjusza, ale wydaje się, że właśnie w tym aspekcie praca mogłaby zyskać, gdyby została uzupełniona o elementy filozoficzne. Jaka mogłaby być ta pogłębiona refleksja filozoficzna?

*Historia przeciw poganom* nie jest dziełem filozoficznym, wydobycie z niego wątków, które mogą zbudować historiozofię nie jest łatwe. Wymaga to przeanalizowania ukrytych założeń, historycznych odniesień, które mogą dostarczyć informacji na temat koncepcji historiozofii występującej w myśli Orozjusza. Doktorant musiał zatem prześledzić narrację historyczną, sposób przedstawienia faktów historycznych, ich ocenę, aby wysnuć z nich pewne wnioski dotyczące zapatrywań historiozoficznych Orozjusza. Te szczegółowe analizy są niewątpliwie potrzebne, ale wydaje się, że zabrakło już miejsca na pewne rozważania ogólne, filozoficzne. Powinny one dotyczyć koncepcji, które stoją bezpośrednio u podstaw pojęć rozważanych w pracy, a przede wszystkim pojęcia Bożej Opatrzności. Co prawda Doktorant czyni uwagi zarówno o osobowym charakterze Boga w chrześcijaństwie (w przeciwieństwie np. do nieosobowego Logosu stoików), o wolnej woli człowieka, ale brakuje tu ogólnego opracowania problemów, które wyrastają np. z koncepcji opatrności, Boga, który prowadzi świat ku z góry wyznaczonemu celowi i posiada wiedzę nie tylko o przeszłości i teraźniejszości, ale i o przyszłości, Boga, który posiada idee wszystkich indywidualnych bytów. Jak pogodzić Boską przedwiedzę z wolnością człowieka, a także jak uzgodnić ze sobą koncepcję Boga kierującego rozwojem dziejów z wolnością człowieka w kształtowaniu swojej historii? Nawet jeśli Orozjusz nie zadawał sobie takich pytań, to być może milcząco przyjmował jako założenia rozwiązania swojego mistrza Augustyna?

Podobne uwagi nasuwają się po takich stwierdzeniach Doktoranta, jak np. „Oczywiście, objawienie opatrności hiszpański kapłan wiąże z wydarzeniem Chrystusa. Tym samym przydaje on providencji cech chrystologicznych”. Jeśli tak, to może warto było wskazać, że zasadniczą różnicą pomiędzy myślicielami greckimi i Filonem a Augustynem i Orozjuszem jest rozumienie Boga jako Trójcy? Taka koncepcja oddziela właśnie myślicieli chrześcijańskich nawet od Filona z Aleksandrii, pomimo licznych podobieństw.

Do tego można dodać jeszcze pytanie o koncepcję wspólnoty będącej podmiotem dziejów. Na s. 213 Doktorant dochodzi do wniosku, że podmiotem dziejów są wszyscy wierni, Kościół, co może prowadzić do pytania o naturę człowieka. Jest ono o tyle zasadne, że koncepcja człowieka w myśli pogańskiej i chrześcijańskiej różni się radykalnie (przede wszystkim koncepcją wolnej woli) i z konieczności musi rzutować na rozumienie ludzkiej wspólnoty. Doktorant część tych zagadnień porusza w rozprawie niejako mimochodem, ale wydaje się, że są to zagadnienia tak istotne, że warto je poruszyć osobno. Oczywiście można zadać pytanie, czy znalazłoby się miejsce akurat w tej rozprawie? Myślę, że w pewnym zakresie byłoby to możliwe.

b) Ważnym ogólnym podsumowaniem mogłoby być również zebranie na koniec podobieństw i różnic pomiędzy Augustynem i Orosjuszem. Uwagi na ten temat pojawiają się w rozprawie w różnych miejscach, warto jednak zebrać je razem, jako ogólny wniosek wypływający z przeprowadzonych analiz, aby ocenić zakres zależności (a może niezależności) Orosjusza od Augustyna.

c) Na s.19 Autor wymienia różne typy filozofii dziejów według klasyfikacji P. Moskala i St. Kamińskiego. Wielka szkoda, że nie udało się na końcu wrócić do tej klasyfikacji i choć w przybliżony sposób przedstawić charakterystykę ogólną historiozofii Orosjusza. Autor przyjmuje na początku założenie, że jest to historiozofia czerpiąca z teologii, ale w zakończeniu już do tego problemu nie wraca, a może warto byłoby przeanalizować i zebrać te elementy *Historii przeciw poganom*, które mogą o tym świadczyć. Nie polemizuję tu z samą tezą, bo wydaje się ona słuszna, ale z układem i rozwojem rozumowania, które w ten sposób mogłoby wiele zyskać, a przede wszystkim mogłoby stać się wkładem do rozumienia historiozofii w ogóle.

Jak już jednak napisałam wyżej, te uwagi krytyczne nie przesłaniają pozytywnej oceny pracy napisanej ładnym językiem, erudycyjnej, uporządkowanej i spełniającej warunki stawiane pracom historyczno – filozoficznym.



## Wniosek końcowy

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi uzyskania stopnia doktora rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę kandydata w danej dyscyplinie naukowej i umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Jednocześnie stwierdzam, że rozprawa doktorska p. mgr. Marcina Tomaszewicza spełnia te merytoryczne i formalne wymogi. Wnoszę dopuszczenie p. mgr. Marcina Tomaszewicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

30.01.2024

Monika  
Komska